

Przedślowie

Mimo że obecnie na polskim rynku wydawniczym istnieje już pewna liczba publikacji fonodydaktycznych, między innymi tych przeznaczonych dla obcokrajowców opanowujących wymowę polską, oddawana do rąk Czytelników praca niewątpliwie będzie bardzo przydatna. Nie powieli treści już istniejących w dotychczasowych pomocach dydaktycznych, lecz wypełnia istotną lukę bibliograficzną, ponieważ jest realizacją niezwykle interesującego pomysłu nauczania poprawnej wymowy za pomocą zastosowania specjalnie przemyślanych obrazków. Ten sposób nauki – bez wątplenia – uatrakcyjni każde zajęcia, przyniesie uczącym się zadowolenie, rozbawi ich, ale też skutecznie nauczy percepcji słuchowej i poprawnej wymowy. Za proponowaną przez autora „zabawą” kryją się treści i cele dydaktyczne bardzo poważne. Oparte na leksykalnych parach minimalnych – opozycjach wyrazów o odmiennym znaczeniu, ale różniących się tylko pojedynczą głoską – kształcenie wymowy w przedkładanej pomocy dydaktycznej jest świetnie przemyślane. Po pierwsze, uwzględnia naprawdę trudne dla różnych grup obcokrajowców zagadnienia artykulacyjne, a po drugie, będzie zachęcać uczących się do starannego szlifowania wymowy, gdyż ukazuje niepożądane (bo zniekształcające sens wyrazów) skutki niepoprawnej artykulacji głosek.

Na wysoką ocenę zasługuje jakość materiału – tak leksykalnego, jak i obrazkowego. Ilustracje, wykonane profesjonalnie i z pasją, są czytelne i będą dobrze służyć zakładanym celom kształcenia słuchu fonematycznego i poprawnej artykulacji głosek. Każdy, kto kiedykolwiek miał do czynienia z nauczaniem wymowy na pierwszych etapach kształcenia językowego, świadom jest, jak trudno bywa dobierać słowa z podstawowych poziomów zaawansowania do specjalnych ćwiczeń wymawianiowych kształcących subtelności wymowy. Niełatwe jest to także ze względu na ograniczenia związane z możliwością przedstawienia obrazkowego wielu kategorii leksemów, np. czasowników i przymiotników czy rzeczowników abstrakcyjnych. Autor i ilustratorka sprostali jednak temu zadaniu.

Oprócz perfekcyjnie przemyślanych par wyrazów oraz doskonałego (i estetycznego!) ich odtworzenia w formie obrazków, które umożliwiają rozmaite ćwiczenia, chciałabym koniecznie odnotować dwie inne zalety niniejszej publikacji.

Pierwszą jest szkic naukowy przybliżający Czytelnikowi podstawowe zagadnienia dotyczące nauczania wymowy obcokrajowców, będący zarazem poradnikiem metodycznym dla nauczycieli. Przedstawia on dużo ważnych zagadnień związanych z kształceniem sprawności fonetycznej. Jednocześnie jest łatwy w odbiorze, napisany przystępnie, będzie zatem zrozumiały dla każdego, kto do niego sięgnie, i z pewnością poszerzy horyzonty naukowo-dydaktyczne Czytelników. Drugą zaletą jest obszerna bibliografia podzielona na kilka części – jest to rzetelnie opracowany spis publikacji naukowych dotyczących nauczania wymowy, z którego mogą skutecznie korzystać wszyscy zainteresowani daną problematyką.

Imponująca jest postawa autora nielekceważącego potrzeby takiego nauczania wymowy, jakie nastawione jest na osiągnięcie maksymalnych efektów, a nawet, gdy jest to możliwe, wymowy bezakcentowej. Znane są przecież podejścia glottodydaktyczne sprowadzające naukę wymowy, szczególnie na poziomach A, na plan dalszy. Zakłada się, że wymowa jest wystarczająco dobra, jeśli nie powoduje zakłóceń komunikacyjnych. Wydaje się jednak, że nauczanie wielu osób, szczególnie tych z pierwszym językiem słowiańskim, które dzisiaj bardzo licznie uczą się polszczyzny zarówno w swoich krajach zamieszkania, jak i w Polsce, może stawiać cele ambitniejsze. Samo zaś pojęcie zakłócenia komunikacyjnego można uznać za stopniowalne: to nie tylko blokowanie komunikacji, lecz także jej utrudnianie lub spowalnianie. Naleciałości ortofoniczne języka rodzimego w przyswajającym obcym są pierwszym sygnałem zdradzającym użytkownika nienatywnego. Co więcej, niektóre błędy wymowy u obcokrajowców bywają źle kojarzone w środowisku polskojęzycznym, co może niekorzystnie wpływać na wizerunek osoby popełniającej takie błędy. Zatem skuteczność komunikacji jest tym lepsza, im bliższa ideałowi jest wymowa. Dobrze i przekonująco, moim zdaniem, pisze o tym Marcin Maciołek. Autor zwraca uwagę na potrzebę zapoznawania uczących się z subtelnościami poprawnej wymowy polskiej, uświadamiania im właściwych wzorców i możliwych

komunikacyjnych skutków ich nieprzestrzegania, a także dobór odpowiednich ćwiczeń ortofonicznych (jeśli grupa jest jednorodna językowo, jak np. za granicą, a ostatnio też coraz częściej w Polsce, to ważne jest skupienie uwagi na ćwiczeniach zwalczających interferencje). Użytkownicy wielu spośród języków słowiańskich (np. osoby ukraińskojęzyczne) są w stanie opanować wymowę bardzo dobrze nawet w wieku dorosłym, potrzeba tylko dobrych metod, ćwiczeń, nauczycieli.

Niniejsza publikacja dostarcza nowego, bardzo interesującego materiału i uczy, w jaki sposób stosować konkretne ćwiczenia w różnych sytuacjach. Nauczyciel uzbrojony w tę pomoc dydaktyczną bez trudu odnajdzie odpowiednie przykłady przydatne dla różnych grup uczących się oraz do indywidualnych potrzeb każdego ucznia.

dr. prof. Alla Krawczuk
kierownik Katedry Filologii Polskiej
Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki
Lwów, 10 sierpnia 2018 roku